

Od wydawcy

Tym razem polecamy naszym Czytelnikom książkę inną niż wszystkie wydane przez nas poprzednio, a zarazem wyjątkową – książkę o sensie życia.

Słuszną rzeczą jest pytać o sens życia kogoś, kto przeżył ponad dziewięćdziesiąt lat i jest z tego powodu szczęśliwy. Kogoś, kto jest ze swojego życia zadowolony, widzi w nim sens i cel. Kto czuje się osobą spełnioną i przygotowaną do wieczności, której ufnie oczekuje. Dla kogo starość – pomimo wielu oczywistych ograniczeń – jest radosnym spełnieniem jednego etapu życia w oczekiwaniu na kolejny, jakim jest wieczność.

Gdy czytamy o ludziach, którzy odnaleźli taki sens życia, także nasze życie nabiera sensu. A przynajmniej uświadamiamy sobie, że takie życie jest możliwe. Otrzymujemy otuchę i wsparcie w poszukiwaniach sensu i celu własnego życia. Jesteśmy ciekawi, też chcemy wiedzieć, jak to się stało, jak to osiągnęli – jak żyć, aby właśnie tak szczęśliwie przeżyć swoje życie.

Jaka jest tajemnica szczęśliwego życia według Autorki tych wspomnień?

„Pod osłoną Najwyższego” to historia życia Adeli i Pawła Bajków, przedstawiona prosto i ciekawie w pięciu różnych odśłonach. W części pierwszej Autorka opisuje dzieciństwo

i młodość własną, a w części drugiej – wspomnienia męża. Część trzecia to opis ponad sześćdziesięciu lat ich małżeństwa. Część czwarta to poetyckie refleksje nad życiem „pod osłoną Najwyższego”. Piąta część podsumowuje i wieńczy główną myśl, wyrażoną tutaj zarówno słowami Psalmu 91 jak i fotografiami, ilustrującymi głównie ostatnie lata życia – które są świadectwem życia powiązanego ze Słowem Bożym.

Ponieważ Autorka i Jej Małżonek są znani wielu osobom ze starszego pokolenia, polecamy tę książkę jako okazję do przywołania raz jeszcze własnych wspomnień, które w jakiś sposób przeplatają się ze wspomnieniami bohaterów. Młodszym Czytelnikom polecamy ją jako wzór i zachętę do życia, które da osobistą satysfakcję i będzie błogosławieństwem dla innych.

Życie człowieka ma cel i znaczenie. Nie znalazł się on na tym świecie przypadkiem. Psalmista zastanawiając się nad wielkością Boga, w jej kontekście widzi też wielkość człowieka. Jak ważny musi być człowiek, skoro sam Stwórca Wszechświata pamięta o nim (Ps 8,5). Skoro Bóg pamięta, to znaczy, że chce, abyśmy my także pamiętali ludzi. I patrząc na koniec ich życia, naśladowali ich wiarę (Hbr 13,7). Ludzie mogą okazać się najcenniejsi w skarbnicy naszej pamięci.

Nieczęsto świętujemy dziewięćdziesiąte urodziny, dlatego też niewiele wiemy, jak wygląda życie z takiej perspektywy. W czym znajduje radość i sens życia człowiek, który przeżył tak wiele lat? Wspomnienia Adeli Bajko dają odpowiedź na to pytanie. To prosta historia – prosta jak życie. Pomimo tej prostoty, a może właśnie dlatego, ma tyle do powiedzenia. Bo to historia zwykła i niezwykła zarazem. Historia o zwykłych ludziach, którzy stali się niezwykli dlatego, że poznali sens i cel swojego życia, wskazany im przez Tego, który jest Niezwykły – przez ich Stwórcę.

Jesteśmy wdzięczni Autorce za Jej pamięć, którą podzieliła się z nami, Jej Czytelnikami. Gdy dzielimy się pamięcią, dzielimy się tym, co najcenniejsze. Dzielimy się naszym życiem, tak wyjątkowym w oczach Boga.

Paweł i Adela, będąc Polakami żyjącymi w Ameryce – nowej ziemskiej ojczyźnie, całe swoje życie poświęcili służbie Bogu i rodakom, którzy pozostali w kraju. A teraz dają nam coś jeszcze – swoje wspomnienia, spisane świadectwo dla kolejnych pokoleń.

Na zakończenie warto zacytować fragment jednego z wierszy Autorki, który może być dobrym podsumowaniem Jej życia i poetyckiej twórczości. Jest on też gwiazdą przewodnią, prowadząc nas do tej stajenki, która stanowi wieczny cel i kres drogi każdego prawdziwego pielgrzyma:

Niedługo ziemski czas się skończy.
Przeminie wkrótce ziemska noc.
Jezusa ujrzą moje oczy
I Jego chwałę, Jego moc...

Jakże optymistyczne słowa. Ileż nadziei i radości oczekiwania. Czytając je, chciałoby się powiedzieć: Do zobaczenia tam, gdzie kończy się wszystko, co jest doczesne i ma kres; bo tam zaczyna się wieczność, przygotowana dla nas przez Tego, który jest Wiecznym – właśnie Tym Najwyższym.

Autorce i jej Małżonkowi dziękujemy, że pokazują nam właśnie tę drogę i własnym życiem zachęcają do dalszej, nieustającej podróży.

Michał Weremiejewicz
Chrześcijański Instytut Biblijny